KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Lutego. — Rok 1838. Piątek.

№ 45.

Jutro, Ś. Sabin. Ostatnia Kwadra.

Ogłoszono drukiem Zdanie sprawy z czynności Rady głównej Instytutów dobroczynnych z r. 1836, przytaczamy rezultat: Oddane iej zwierzchnictwu dobroczynne zakłady, mieściły w ogóle przez rok pomieniony 13,085 chorych i 393 dzieci, razem 13,478 osób różnego stanu, wieku i kalectwa. Z tej liczby wyzdrowiało 10,153, opuściło szpitale przed ukończeniem kuracji 149, zbiegło 15, zmarło 1,356, pozostało na dalszą kuracją 1,805. Ogólna ilość przyiętych spędziła dni szpitalnych 696,453 to iest chorych 632,177, dzieci 64,276. Dochody, o ile mogły być wykryte i ustalone wynosiły wogóle złp. 972,236. Z tego wydano: Na koszta administracji, reparacje, naiem i utrzymanie lokalów złp. 295,097 gr. 21. Na utrzymanie chorych i dzieci złp. 475,742 gr. 13. Na wydatki ogólne lub nadzwyczajne złp. 112,535 gr. 28. Tym sposobem oszczędzono wiednych szpitalach ogółem złp. 89,667 gr. 23 1/2, innym zaś brakło złp. 807 gr. 26, które dalsze rachunki obciążaią. Średnio zatem biorąc koszt dziennego utrzymania chorego w całym kraiu wynosi: w stosunku ogólnych dochodów zł. 1 gr. 8. W stosunku do wydatków na chorych gr. 20 1/2. Nienależą do tego Szpitale Warszawskie: Dzieciątka Jezus, Śgo Rocha i Instytut Śgo Kazimierza. — Wczoraj o godz: wpół do 3 z rana, przeniósł się do wieczności ś. p. Alexander *de Grofé* Radca Konsystorza Jlnego Wyznania Ewang:, b. Budowniczy Jlny Król: Polskiego. Pogrążone w smutku Żona z dziećmi i familją, zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z pod Nr 2260, na smętarz Ewangielicki, iutro o godz: 3 po południu odbyć się maiącą. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera: od S. Ł. dla Starca bez ręki zł. 5; a dla Instytutu mor: zaniedbanych dzieci od Apolonji Kucharki za nieposłuszeństwo złp. 2, i od Maxyma Stangreta za niedbalstwo w służbie zł. 5. — Bracia *Pellizaro* utrzymuiący handel Rycin w Warszawie na Krakow: Przedmieściu wprost Kościoła XX. Bernardynów, maią zaszczyt uwiadomić Szano: lubowników, iż odebrali najnowszy transport Rycin, między któremi znajduią się: Zbiór portretów sławnych ludzi, i portret *Wiktorji* Królowej Angielskiej. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po drugim akcie *Poiedynku*, przywołana JPani *Halpert*, a po ukończeniu, taż Artystka, oraz JPP. *Komorowski* i *Dawison*, który w tem wystąpieniu ukończył role popisowe iako Uczeń tutejszej szkoły dramatycznej; zaś po *Mleczarce Szwajcarskiej*, JPani *Koss* i JPanna *Gwozdecka*. — Wkrótce w Teatrze Rozma: daną będzie nowa kom: *Hortensja* czyli *Kobieta iuż niekochana*. — W *Marymoncie* czyli w Ogrodzie *Grossowskim*, od dnia 18 b. m. otwarty będzie Bufet i Sale ogrzane, gdzie w każdą niedzielę i święta uroczyste dostać można kawy, pączu, ciast, putersznitów, szynki, ozoru, oraz różnych trunków kraiowych i zagranicznych, za mierną cenę. — Gazeta Codzienna donosi z *Ostrowca*: „W nocy z d. 7 na 8 b. m. około godz: 12, w naszej okolicy widziany został meteor i sprawdzony przez kilkanaście osób przy fabrykach wapiennych pracuiących, a tym iest: straszliwa iasność iakby błyskawica ciągle przeszło półtory minuty trwaiąca, poczem nastąpił wielki huk na podobieństwo dalekiej kanonady. Jasność ta przeszła na zachód i znikła, a Niebo i xiężyc były wtedy w najczyściejszym stanie.“

Niemcy. — Austrjacki Jenerał maior Baron *Marszal*, mianowany Konsulem w *Wasyngtonie*; dopiero na wiosnę uda się w podróż. — Śniegi przerwały bieg poczty między *Wiedniem* a *Stambułem*.

Francja. — W sprawie *Huberta* dotychczas tylko 6 osób zostaie uwięzionych. — Do *Tunetu* przybyło kilku aientów Sułtana z groźbami i żądaniami o wypłatę haraczu; Turcja obawia się aby Francuzi nie wtargnęli i do tego Baszostwa. — Dzienniki ministerjalne przeczą wcale iakoby *Abdel Kader* chciał zerwać pokój, i utrzymuią, że Emir przybył tylko ku granicy posiadłości francuzkich, aby poskromić pokolenia, nie chcące się stosować do ostatniego traktatu. *Achmetowi* lubo iuż wcale niestrasznemu dla *Konstantyny*, nowe przesłano warunki traktatu, nie wiadomo czy ie przyjmie.

Hiszpanja. — Rozkaz Królowej Reientki aby gwardją narodową postawiono na stopie woiennej, zdziałał dla *Don Karola* skutki nader korzystne. — *Espartero* od 2 miesięcy nieodbiera żadnych rozkazów od rządu, ale przeciwnie on rządowi rozkazuie, podobnież i Baron *de Meer* w Katalonji wywiera władzę prawie dyktatorską. — *Kabrera* udał się w okolice *Mory*. — Karliści posunęli się o pół mili pod *Pampelunę*.

Rozmaitości. — Między najnowszemi wynalazkami iest nader ważny, materja na suknie damskie nie mogąca się zapalić od ognia, iest to bardzo elegancki *muślin*. — W *Poznańskiem* policyjnie zabroniono przedawać *Papier truiący muchy*. — Wiadomo, że teatr *Odeon* w *Paryżu* bywa oświetlany gazem; 20 z. m. miano przedstawić: „Nienawiść ludzi i żal" dramę *Kocebuego*; lecz rury gazu nagle zostały uszkodzone, nie można było oświetlać teatru, tak iż Publiczność pełna *nienawiści i żalu* musiała wrócić do domu. Podobny przypadek zdarzył się także przy bramie *Ś. Antoniego*. — *Sztraus* miał iuż zebrać we Francji do 180,000 fr. — W teatrze *Giete*, podobała się 4 aktowa drama historyczna: *Dawid Rizzjo*. W teatrze przy bramie *Ś. Marcina* 5 aktowa drama: „Franciszek I i Karol V." — W teatrze *francuzkim* wkrótce daną będzie nowa 2 aktowa komedja „Wdowa do zaślubienia" przez Pana *Anselota*, i 3 aktowa komedja „*Izabella*" przez Panią *Anselot*. — Teatr miejski w *Amsterdamie* obchodził 3go z. m. rocznicę swoiego 200-letniego istnienia, i taż sztuka która była daną 3 stycz: 1638 została powtórzoną 3 stycznia 1838. Tytuł onej iest: „Gysbrecht von Amstel" a autorem podobno był nieiaki *Bondel*. Przedstawiono ią zapewne bardziej dla szacunku i ciekawości, niż dla wartości estetycznej, byłoby bowiem pół cudem, gdyby sztuka z owego czasu odpowiadała smakowi teraźniejszemu; w takim razie Aktor byłby godzien wiecznego odznaczenia. — Karol *Lipiński* po powrocie z Drezna, wyiechał na kontrakty do Kiiowa. — Znany gimnastyk, porucznik dr. Werner w Dreznie, wydał pismo pod tytułem „*Anemona*" z ośmdziesiąt sześcią objaśniaiącemi figurami, podaiące umieiętną naukę: iakim sposobem w młodocianej płci żeńskiej równie wdzięk iak i siły ciała, przyzwoitym sposobem rozwinąć można. Taki instytut iest iuż w *Mnichowie*, gdzie przez szczodrobliwość królewską wielce wspierany, nadzorowi profesora *Massmann* iest poruczonym. — Pewien czcigodny Kapłan poszedł iednego dnia w odwiedziny do sąsiedzkiego zamku, w którym mieszkała iedna z najzacniejszych pań kraiu, i w którym go powszechnie kochano i szanowano. Ledwo co wszedł do pokoiu, natychmiast otoczyli go wszyscy domowi prosząc, ażeby przez dzień cały został z nimi. „Chętniebym to uczynił", rzekł Kapłan, lecz na żaden sposób nie mogę; mam na cały wieczór nie małą pracę; iutro iest niedziela, a ia nic zacząłem ieszcze pisać kazania, którego przecież lada iako ułożyć nie godzi się." „Kazania", przerwał 12stoletni chłopiec, stoiący przy oknie i przypatruiący się błyskawicom, które się w powietrzokręgu krzyżowały. „Kazania? Proszę mi text powiedzieć, a ia napiszę ie zamiast Xiędza Proboszcza." Wszyscy rozeœmieli się z zarozumiałości chłopca. Kapłan przyrzekł pozostać w zamku, lecz postanowił w no-

cy wypracować kazanie. Tymczasem chłopiec zamyślił się nad textem, który Kapłan mu wymienił; usiadł przy stole, oparł czoło na dłoni i wpatrzywszy się w niebo, zaczął pisać. Pod wieczór, gdy Kapłan iuż miał odchodzić, przyszedł do niego chłopiec i oddawszy mu papier, rzekł do niego przyiemnym głosem i z pewnością: „Oto masz xiężę proboszczu, przyrzeczone kazanie.“ Z uśmiechem wziął Kapłan papier i odrzekł: „Dobrze, przeczytamy zaraz tę piękną mowę,“ i zaczął czytać z początku głosem zupełnie lekkim i pobieżnym, ale wkrótce coraz poważniej, i zdjęty podziwieniem równie iak i iego słuchacze, nie mógł poiąć, iakim sposobem młody chłopiec mógł tak wzniesłych i tak głębokich nabrać myśli. Tym młodym chłopcem był Alfons *de Lamartin*, a kazanie, które Proboszcz dnia następnego miał w kościele z wielkiem zbudowaniem zgromadzonego ludu, było pierwszem dziełem tego poety; dla tego nie dziw, że autor „*des meditations* i *des harmonies sacrées*“ zebrał pierwsze laury w świątyni pańskiej. — Niedawno P. *Mażendi* przedstawił Akademji umieiętności w *Paryżu*, zrobiony przez niegoż instrument wynalazku Pana *Poasel*, służący do oznaczania stopnia parcia płynu życia na naczynia krwi w człowieku. — Ostatnie mrozy w prawdzie były dotkliwe, ale ieszcze nie takie, żeby nie były znośne. Najwyższy stopień zimna na kuli ziemskiej iest 40 *Reamur*. Podług doświadczeń Kapitana *Pary* w ciaśninie *Dawis*, wzdłuż brzegów *Lankaster* i wyspy *Melwil*, człowiek dobrze odziany może wychodzić nawet na mróz 32 stopni R., ale to przy zupełnie spokojnej atmosferze. Wiatr choć najmniejszy sprawia w twarzy ból palący, a potem ból głowy. — Niedaleko *Sztrasburga* zbudowali mieszkańcy z lodu, model Kościoła katedralnego z wieżami, sklepieniami, framugami i kaplicami, na wzór wieków średnich. Dzwony są z lodu, podobnież mury, kolumny i t. d. Tłumy ciekawych śpieszą oglądać ten rzadki widok. — P. *Żakemyn* Profesor chemji w *Gandawie*, udoskonalił sposób ogrzewania domów nawet małym kosztem. We wszystkich pokoiach swoiego mieszkania kazał poprowadzić rury metalowe prowadzące z ogólnego pieca, w którym gotuie się ciągle wrząca woda. Para ztąd powstaiąca rozchodzi się po wszystkich pokoiach, i tak za pomocą iednego pieca cały dom się ogrzewa. — W świecie teatralnym częste śmieszne zdarzaią się wypadki. Na iednym z teatrów niemieckich śpiewak przedstawiaiący rolę *Don Żuana*, nadwichnął sobie nogę przy skoczeniu do piekła podscenicznego. Z tej przyczyny prosił, aby na przyszłe widowisko statysta przebrany za *Don Żuana* w skoczeniu go zastąpił. Tak się też stało, lecz dyrekcja nie chciała zastępcy wypłacić zwykłego wynagrodzenia za ten skok i odesłała go do śpiewaka po zapłatę. Śpiewak na to odpowiedział: że iest angażowany iako śpiewak, a nie iako skoczek, przeto nic nie zapłaci i przyszło do processu. — W *Hajdhausen* oparzyła żona swoiego męża, a to ze zbytniego przywiązania. Mąż zatrudniony za domem na wolnem powietrzu, za powrotem do domu znalazł w swoiem łóżku flaszę z wrzącą wodą, którą żona umyślnie włożyła, aby rozgrzać pościel. Na pół przemarzły bierze flaszę na swoie łono, nagle korek wypada, a wrząca woda tak oblała ciało nieszczęśliwego, że wątpią o iego ozdrowieniu. — Gmina *Gilotjer* we Francji, maiąca do 25,000 mieszkańców, od 8 z. m. do 16 z. m. nie miała żadnego przypadku śmierci, co uważaią za osobliwość. — Sławne skrzypce *Stejnera* zrobione roku 1676 dla Hrabiego *Trautmansdorf*, o których wzmiankowano w Kurjerze, z powodu orginalnego kontraktu zawartego przy sprzedaży, są teraz do nabycia w *Joahimstal* niedaleko Karlsbadu u P. *Bartla*. — Uczony Doktór francuzki P. *Paryset*, wydał pamiętniki o przyczynie powstania zarazy i sposobach iej zniszczenia; ten Doktór zwiedził kraie wschodnie, i utrzymuie, że morowe powietrze ma swoie źró-

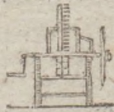
dło w *Egipcie*, mianowicie w *Kairze* i *Delcie* gdzie mieszkańcy w okropnej żyią niechludności, i gdzie się rodzą zaraźliwe wyziewy z źle urządzaiących się grobowców. P. *Pariset* radzi przeto, aby mocarstwa europejskie skłoniły Wice Króla Egiptu do zaprowadzenia wswym kraiu policji maiącej czuwać nad zdrowiem mieszkańców, szczególniej nad zaprowadzeniem lepszego rodzaiu grobowców. Sposób ten nietylko Egipt, ale i cały świat uwolni od okropnej plagi zarazy morowej.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ładyżyński Jenerał z Siedlec; Szamowski Napol: Dzie: z Łęczyckiego; Kudelski Floren: Dzie: z Siedlec; Włodek Fel: Dzie: z Gub: Grodzień:; Batowski Stani: Dzie: z Maiatycz; Zgliczyński Cypr: Dzie: z Kraszewa; Cywiński Szymon Dzie: z Gabutów.

DONIESIENIA.

W pałacu zwanym Branickich pod Nr 1245 Lit: A. przy ulicy Nowy Świat, iest do naięcia od Wielkiejnocy r. b. LOKAL składaiący się z 14tu Pokoi, oraz Salonu Wielkiego razem lub w połowie, a to z wszelkiemi dogodnościami.



Są do sprzedania 2 Magle mało używane z wszelkiemi rekwizytami, oraz SZAFA wraz z STOŁEM do Handlu Saskiego, lub innego może być użyta, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 780/1; wiadomość w Sklepie Korzennym.

Podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iżby Trebowanie i Kwitancji za dostawę Opału, Swiatła i Słomy dla Garnizonu w Obwodzie Łęczyckim konsystuiącego, nie ważył się nabywać od sub Liweranta Lejby Bigelejsen, które należą i należyć maią do podpisanego podług aktu zdziałanego w roku 1837 miedzy Lejbem Bigelejsen a podpisanym, a wrazie nabycia takowych własność swą straci i sam sobie winę przypisze. *N. Rosenfeld.*



Są do sprzedania wszelkie KOWALSKIE NARZĘDZIA, nieco używane, składaiące się z Miecha dużego, 2ch Kowadeł, Szrubsztaków, Młotków, i t. p. rzeczy; ktoby sobie życzył takowe rzeczy nabyć, raczy się zgłosić pod Nr 165, przy ulicy Nowomiejskiej w domu Piekarskiego w Sklepie Rossyjskim.

Wkrótce będą wystawione na sprzedaż, w Sali Licytacyjnej SKRZYPCE Sztejnerówki, sto kilkadziesiąt lat stare, dobrze zakonserwowane.

Nowo wynaleziony prawdziwy proszek Hiszpański do ostrzenia Brzytew. Biorąc małą ilość tego proszku i nacieraiąc nim Pasek do ostrzenia brzytew, tenże nadaie mu taką własność, że po pociągnieniu na nim kilkakrotnie brzytwy, taż staie się tak ostrą iak zupełnie świeżo szlifowana; proszku tego za bardzo umiarkowaną cenę dostać można w pomieszkaniu podpisanego w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej. Chemik *M. Jani.*

W dniu pierwszym Lutego r. b. w wieczor znaleziony został przez biednego Służącego DYWAN w sieni domu narożnego przy ulicy Długiej i Freta pod Nr 280. Właściciel udowodniwszy swą zgubę za zwrotem kosztów ogłoszenia, odebrać ią może w Sklepie Zelaznym w powyższym domu znajduiącym się.



Kto ma do zbycia Pantaljon w dobrym stanie, raczy padesłać swój adres pod Nr 2773, przy ulicy Alexandrja na pierwsze piątro we drzwi gdzie dzwonek i nazwisko mieszkaiącego.

W Pałacu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 415, na przeciwko Pałacu Namiestników Królewskich, znajduie się do wynaięcia od Wielkiej Nocy b. r. POKOI 6, z KUCHNIĄ na 1m piątrze od ulicy położone, do tego STAJNIA i WOZOWNIA. Informacja u Rządcy Pałacu.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 I. C.

Nowo zaprowadzona REMIZA, KOCZ lub KARETA, w najporządniejszym stanie, iest każdego czasu do naięcia. Ceny stałe: dzień złp. 25; pół dnia zł: 18; wieczór licząc od 7 do 12 zł: 13 gr: 10. Każda godzina przetrzymana po północy zł: 3. Naiem ciągły, stosownie do umowy. W to nie liczy się w każdym razie tringeldtu zł: 2. Wszelka płaca z góry. Dalsza wiadomość w Biórze Zleceń.

DONIESIENIE Z BIURA STRĘCZEŃ *Guwernantek i Guwernerów, ulica Kapitulna Nr 536.*

Żądane są Bony i Dzieci francuzkie do konwersacji; wiadomość w temże Biurze.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro 16 raz *Robert djabeł.*

Dziś Familja *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będzie od god: 6 do 10 w Kawiarni w hotelu Polskim.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego grać i śpiewać będzie familja *Protzin* od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familje *Hanzel Mittreiter* grać i śpiewać będą od godziny 5 do 10.
